



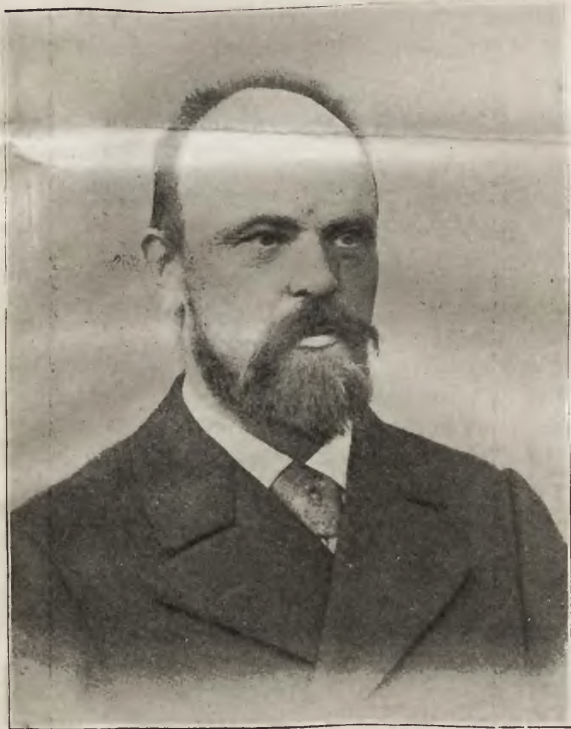
Ofiary strejków kolejowych w Rosyi: Wystrzelani przez pułk Siemionowców w czasie strejku na stacjach Drogi żel. Moskiewsko-Kazańskiej, pracownicy tej kolei: śp.: Iwanow, Płotinkow, Rozanow, Szelechanow i Bobilkow.

## Ofiary strejków kolejowych w Rosyi.

Świeżo podawaliśmy w „Nowościach“ szereg portretów ofiar Siemionowców na stacji Gołutwina. Znają tedy Czytelnicy nasi już tę głośną sprawę. Dziś zdarza nam się sposobność zamieszczenia fotografii pięciu innych ofiar tego samego, tak dziś osławionego pułku Siemionowskiego. Są to również kolejarze, których oficerowie owego pułku leibgardyi wystrzelali na stacjach w okolicy Moskwy, w czasie strejku kolejowego na Drodze żelaznej Moskiewsko-Kazańskiej. Między zabitymi są i starsi urzędnicy stacyjni, są młodzi technicy, w charakterze rysowników pracujący na tej kolei. Niejeden z zastrzelonych należał do agitatorów lub nawet organizatorów strejku kolejowego, w większości wszakże ludzie ci brali tylko udział w ogólnym bezrobociu, gdy hasło partyjne unieruchomiło

łogodkiej do ujazdu Kadnikowa, spędził drugą połowę wygnania w Samarze, o 800 wiorst dalej położonej. Zsyłkowa podróż była uciążliwa, pełna niedostatków i dolegliwości. W Moskwie dopiero doznali pomocy i pocieszenia od przedstawicieli

tamtejszych partyj społecznych, z góry uprzedzonych o przejeździe polskich towarzyszy politycznych, uprzedzonych dzięki współwyznawcy, którego agitacja zapędziła z Peterburga aż na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, skąd przy pomocy przekupionego żydka miał przewieźć w głąb Rosyi zabronione pisma i książki rewolucyjne. Niestety — faktor wziął srebrniki i zdradził. Młodzieńca aresztowano na warszawskim dworcu i uwięziono w cytadeli, gdzie po sześciu miesiącach nauczył się dobrze mowy polskiej a nawet pieśni polskich. Był to Iwan Siergiejew (oto jego fotografia), student politechniki petersburskiej, o gorącym sercu, zapalnym umyśle. Jemu to dzięki zaopatrzone zesłańców w Moskwie w żywność i pieniądze, a opieka podobna już im towarzyszyła na całej dalszej drodze, aż do miejsca przeznaczenia w Kadnikowie.



Ze Syberyi do Warszawy: Kupiec w Samarze, Sułginow, dobroczyńca polskich zesłańców na Syberyi.

koleje rosyjskie. Z pośród pięciu sportretowanych tutaj urzędników kolei moskiewsko-kazańskiej, którzy wówczas zginęli, dwaj byli rysownikami technicznymi w służbie kolejowej.

## Ze Syberyi — do Warszawy.

Ruch socyalny wytworzył w ostatnich lat dzie siatkach nowe pokolenie zesłańców na Sybir. Do starczyła ich nie mało i Warszawa, tak jak Petersburg lub Moskwa. Bez rozgłosu, bez pożegnania z rodziną, przyjaciółmi, aresztowanych nagle na ulicy, więzionych następnie podczas śledztwa na Pawiaku lub w cytadeli, wysyłano ich hen daleko, utartymi szlakami białej północy.

Jednym z takich — oplakanych ledwo przez żonę — był i Wincenty Mazurek pracownik rękawiczniczy warszawski. Pewnego dnia marca 1901 roku jak wyszedł z domu, tak nie wrócił aż teraz znowu 12 marca 1906 roku. Przechodził ciężkie koleje wygnania, na których pocieszała go otrzymana później od żony fotografia. (Podajemy ją obok). Przeznaczony, początkowo do gub. wo-



Ze Syberyi do Warszawy: Wincenty Mazurek (z żoną), rękawicznik warszawski, który w tych dniach wrócił do domu z Syberyi, dokąd zesłano go przed pięciu laty jako politycznego przestępcę.



Ze Syberyi do Warszawy: Więziony w cytadeli warszawskiej student politechniki, Iwan Siergiejew, który w Moskwie niósł pomoc polskim zesłańcom.



Powrót wodza z placu boju: Chwila przybycia do Petersburga generała Leniewicza, który musiał złożyć naczelnemu dowództwu nad armią mandżurską.